

# Teresa Kantelecka

---

## Sacrum w ustnych wypowiedziach olimpijczyków okręgu pomorskiego

---

Język - Szkoła - Religia 2, 179-182

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teresa Kantelecka  
Uniwersytet Gdański

## **SACRUM W USTNYCH WYPOWIEDZIACH OLIMPIJCZYKÓW OKRĘGU POMORSKIEGO**

Jedną z formuł olimpijskich, którą chcę zaprezentować, jest rozmowa na temat tekstu tworzonego przez zawodników na etapie szkolnym. Aby przejść do tej rozmowy, uczeń pisze pracę na jeden z tematów proponowanych przez Komitet Główny Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Tematy są znane już w kwietniu w roku zawodów. Od lat widoczna jest tendencja do takiego formułowania tematu, aby utrudnić uczniom to zadanie. Są one bardzo erudycyjne, przeintelektualizowane i często bardzo odległe od realiów nauczania literatury w liceum. Często bliższe są poetyce prac semestralnych, licencjackich czy nawet magisterskich pisanych przez studentów filologii polskiej. Dodatkowym utrudnieniem dla ucznia są sugestie autorów tych tematów, proponujące bibliografię niedostępną nawet w ośrodkach akademickich.

Pragnę przyjrzeć się bliżej jednemu z tematów, aby uzmysłwić sobie i państwu ogrom trudności, jakie musi pokonać uczeń, zanim ma możliwość rozmowy na interesujący go temat. Jest to temat drugi z proponowanych sześciu i to po niego najczęściej sięgali uczniowie. Na dziewięćdziesięciu sześciu uczestników XXXVI Olimpiady Literatury i Języka Polskiego wybrało go trzydziestu czterech zawodników. To temat: „Życie duszy, czyż nie jest warte badań ludzi?” (Dziady cz. III) Liryka lat ostatnich Mickiewicza i Słowackiego jako zapis wewnętrznych doświadczeń (próba porównania). Stopień trudności tego tematu został zwiększony przez propozycje zagadnień, które muszą być w kręgu zainteresowania piszącego. Sam problem życia duszy jest trudny do pojęcia w rzeczywistości, w której progiem percepcji dostępnej uczniom przestała być literatura romantyzmu. W edukacji na różnych poziomach wiedza o twórczości Adama Mickiewicza jest bliska zeru. Choć jest to twórczość,

swoim znaczeniem dla polskiej kultury, porównywalna z Szekspirem dla kultury angielskiej, ale znajomość i ranga twórczości obu poetów w procesie edukacyjnym obu narodów są diametralnie różne. Przekonałam się o tym, przeprowadzając badania statystyczne znajomości twórczości Adama Mickiewicza w szkole podstawowej i gimnazjum.

Inną trudnością jest badanie liryki lat ostatnich, dotyczącej spraw śmierci, odejścia, przejścia, ponieważ te rozważania w aspekcie badawczym są obce psychicznie młodym ludziom.

Autorzy tematu proponują następujące ścieżki badawcze przy tym temacie: „Liryka lat ostatnich”; czy możliwa jest taka kategoria historyczno-literacka? Jak ją należy (można) rozumieć? (zamykanie drogi twórczych doświadczeń, intensyfikacja poszukiwań o charakterze duchowym, próba bilansu doświadczeń). Wcześniejsza twórczość liryczna Mickiewicza i Słowackiego (od początków po fazę ostatnią) jako przygotowanie i „zapowiedź” wierszy ostatnich (źródła, konteksty, kierunki rozwoju, powracające tezy, postawy, poetyckie kształty). Wiersze późne Mickiewicza (Zdania i uwagi, wiersze okresu parysko-lożańskiego); mała forma lirycznej wypowiedzi, jej związek z charakterem doświadczeń poety (jednorodność formalna i tematyczna?); walory obrazu: alegoryczność i konkretyzm, zmysłowość; rytmiczność organizacji wierszowej; sublimacja kształtu wypowiedzi i asceza wyrazu; Bóg, dusza, sumienie (poczucie winy); wizje i doświadczenia mistyczne (?); stosunek do siebie i własnej przeszłości; gorycz przemijania i dojrzewanie wewnętrzne; stosunek do świata (bliźnich, natury, wieczności).

Proponowane w ostatnim akapicie zagadnienia są zbyt obszerne i obejmują sprawy obce młodemu człowiekowi. Można więc podejrzewać go o zbyt płytkie i banalne wypowiedzanie się o kwestiach sacrum, które przez samego Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego formułowane są bardzo zawile, dojrzałe, niejednoznaczne i o zmienianej bardzo często optyce.

Inną nie mniej kontrowersyjną kwestię do rozstrzygnięcia ma przed sobą uczeń w kolejnej propozycji: próba ogarnięcia „całości” życia (kontynuacja, rozwój, dialog z sobą, zaprzeczenie, „puenta”?); indywidualizm i uniwersalizm Mickiewiczowskich wierszy ostatnich.

Twórczość liryczna Słowackiego po 1842 r.:

Wiersze poety wobec wielkich poematów i dramatów tego okresu; charakter tych związków (powtarzalność „wątków” i postaw?); twórczość Słowackiego po 1842 r.; czy nadal „liryka w pełni romantyczna”? biografia poety a twórczość poetycka tego okresu (przełom w wewnętrznym

życiu poety, pasowanie się z sobą); przemiana „nagła” poezji Słowackiego (?); obrazowanie (świat bez granic, wizyjność mistyczna, wieloznaczność rzeczy i szczegółów przedstawianych, „kształty poetyckie i zarazem realne”) i waga słowa; prostota i poetyzacja.

Genologiczno-tematyczne typy wypowiedzi (wiersze programowo-konfesyjne, wiersze-proroctwa, piosenki, wiersze medytacyjno-kontemplacyjne, miniatury); fragmentowy charakter wierszy.

Konteksty filozoficzne późnej twórczości Słowackiego i Mickiewicza (stopień „wykorzystania” myśli filozofów (mystyków) przez poetów).

Podobieństwa i różnice „liryki lat ostatnich” Mickiewicza i Słowackiego (możliwe kierunki porównań):

- intensywność poszukiwań czy „puentowanie” doświadczeń?
- między doświadczeniem zmysłowym a mistycznym;
- poetycka i „realna” obecność perspektywy nadprzyrodzonej;
- uniwersalizm i hermetyzm zapisanych przeżyć”.

Tak sformułowane sugestie badawcze i metodologiczne powinny (wydawać się może) zniechęcić uczniów do podjęcia trudu opracowania tego tematu. Możliwości erudycyjne i redakcyjne w tym zakresie ucznia, a także nauczyciela, który podejmie się opieki nad tym tematem, są znikome. Nie ze względu na kompetencje, ale ogrom zadań, które są do zrealizowania, aby praca mogła uzyskać akceptację czytających i oceniających ją akademickich specjalistów z danej dziedziny. Równie obszerna i daleko wykraczająca poza najlepsze nawet chęci ucznia jest bibliografia prac do wykorzystania przy tym temacie. Obejmuje ona dwadzieścia jeden opracowań tej miary co wypowiedzi Marty Piwińskiej czy Czesława Zgorzelskiego.

Uczeń, korzystając z przywileju naiwności, odczytuje jedynie sygnały zawarte w nazwiskach obu poetów oraz zwraca uwagę na ostatni okres w ich twórczości. Swoją pracę ogranicza więc do szkolnego przeglądu wiedzy o twórczości obu poetów ze szczególnym zwróceniem uwagi na ostatnie lata życia. Niezrozumiane przez autorów „życie duszy” ogranicza się do okresowego przywoływania tego zwrotu w pracy. Realizacja ta sprowadza się do daleko idących uogólnień. Taka maniera piszących uniemożliwia rozmowę wokół problemów, które powinny być istotą pisemnej wypowiedzi zawodnika.

Autorka jednej z prac stwierdza „Kolejną cechą, choć głównie w liryce etapu bezpośrednio poprzedzającego śmierć poety, jest zainteresowa-

nie tą właśnie śmiercią, przejście na „drugą stronę”, Bogiem i jego relacjami z człowiekiem”. Po tym wstępie, jakże niekonkretnym i nieprecyzyjnym, następują wyliczenia tytułów utworów obu poetów. Przechodząc do konkluzji, autorka stwierdza: „Kolejnym postaciom przewijającym się w jego poematach i dramatach, dawał wskazówki dotyczące walki, które okazywały się nieskuteczne, a niekiedy nawet niszczące. W końcu zrozumiał swoją maleńkość wobec siły wyższej od jakichkolwiek słów – Boga. Zrozumiał, że może i słowo tworzy świat, ale jest jeszcze ktoś, kto stworzył, kto wypowiedział pierwsze Słowo. Ta jasna i przejrzysta myśl jednocześnie go załamała i przemieniła. Zniszczyła w nim poezję, ale skłoniła do nowych poszukiwań, które, jak przekonałam się po przeczytaniu jego „liryki lat ostatnich”, miały raczej charakter „puentujący”, zbierający i segregujący zdobyte doświadczenia – dojrzałość wewnętrzna łączyła się z porzuceniem poetyckiej drogi, Mickiewicz zgodził się na to, ale już nigdy w pełni nie odnalazł się w otaczającej go rzeczywistości”. Przy takim stopniu ogólności trudno jest sformułować myśl – pytanie, które może być początkiem rozmowy. Naturalna wydaje się próba rozmowy o Lirykach lat ostatnich Mickiewicza i Słowackiego (uwaga: nie liryka). Dialog w tej sytuacji był niezwykle trudny, gdyż uczeń ograniczył się do powtórzenia tego, co zawarł w swojej pracy, bez żadnej próby konkretyzacji.

Inne wypowiedzi pisemne uczniów również przedstawiały ich bezsilność wobec ogromu problematyki badawczej zaproponowanej w tematach. Często też ukazywały naiwność myślenia o sprawach sacrum, jakimi są niewątpliwie myśli i uczucia artysty wobec spraw ostatecznych. Taką postawą grzeszy stwierdzenie z innej pracy: „Jako punkt wyjścia interpretacji porównawczej można obrać odniesienie do Boga w twórczości lirycznej obu poetów. „Żal rozrzutnika” Mickiewicza finalizuje mocny akcent spojrzenia w niebiański absolut”. Podobną niezawinioną naiwność prezentuje konkluzja: „Co istotne, wiersz w swej bardzo osobistej wymowie w dwóch ostatnich strofach zwraca się ku Bogu – dowodzi to Bożej ufności Słowackiego”. W odniesieniu do tej pracy pytanie o miejsce Boga, które Mu wyznaczają w ostatnich swych lirykach obaj poeci, wydało się i było faktycznie zbyt trudne dla autora pracy.

Powyższe rozważania skłaniają do refleksji o zbyt wąsko pojmowanej wiedzy o twórczości, tak istotnych dla naszej kultury poetów, w edukacji szkolnej. Konsekwencją tego jest powierzchowne traktowanie ważnych, fundamentalnych spraw, które są zawarte w ich bogatej twórczości.